



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

5 czerwca 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Marcin Krajewski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Agnieszka Góra-Błaszczkowska

SSN Kamil Zaradkiewicz

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 5 czerwca 2025 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej M.K. i J.K.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie

z 8 lutego 2022 r., I ACa 623/20,

w sprawie z powództwa M.K. i J.K.

przeciwko Bankowi spółce akcyjnej w W.

o ustalenie i zapłatę,

uchyla zaskarżony wyrok:

- w punkcie I w części, w której zmieniono wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 1 października 2020 r. w ten sposób, że oddalono żądanie ustalenia nieważności umowy, a także w części, w której zastrzeżono prawo zatrzymania,

- w punkcie II w części, w której oddalono apelację powodów od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z 1 października 2020 r. w zakresie oddalenia żądania zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie od 152 526,70 zł i od 70 154,58 CHF oraz w zakresie oddalenia żądania zapłaty 27 988,13 zł z odsetkami,

**- w punkcie III w całości
i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu
w Warszawie do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Agnieszka Góra-Błaszczkowska

Marcin Krajewski

Kamil Zaradkiewicz

(R.N.)

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 1 października 2020 r. Sąd Okręgowy w Warszawie ustalił, że umowa kredytu zawarta między M.K. i J.K. a Bankiem S.A. (poprzednikiem prawnym pozwanego – Banku S.A.) jest nieważna, a w pozostałym zakresie, tj. w odniesieniu do żądania zwrotu świadczeń spełnionych na podstawie umowy, powództwo oddalił.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że 17 lipca 2008 r. powodowie zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego umowę o kredyt hipoteczny w wysokości 440 000 zł indeksowany kursem franka szwajcarskiego. Na podstawie § 11 ust. 4 umowy spłata rat kapitałowo-odsetkowych dokonywana była w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży franka zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu spłaty.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji wskazał, że postanowienia dotyczące waloryzacji kredytu są sprzeczne z prawem i dobrymi obyczajami z uwagi na odwołanie do tabeli kursów walut pozwanego. Za sprzeczne z zasadą swobody umów uznał uzależnienie wysokości świadczenia wyłącznie od woli jednej ze stron umowy. Ustalając nieważność całej umowy kredytu, Sąd Okręgowy powołał się na art. 58 § 3 k.c. Wskazał, że bez klauzuli waloryzacyjnej umowa nie zostałaby zawarta. Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo w zakresie roszczeń restytucyjnych, stwierdzając, że w sprawie nie wiadomo, jaką kwotę powodowie nadpłacili ponad uzyskane 440 000 zł.

Wyrokiem z 8 lutego 2022 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie, na skutek apelacji obu stron, zmienił wyrok Sądu Okręgowego, oddalając żądanie ustalenia

nieważności umowy oraz zasądając od pozwanego na rzecz powodów 152 526,70 zł i 70 154,58 franków szwajcarskich, z zastrzeżeniem na rzecz pozwanego prawa zatrzymania tych kwot do czasu zaofiarowania przez powodów zwrotu 440 000 zł. W pozostałej części obie apelacje zostały oddalone.

Sąd drugiej instancji podzielił ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji w części opisującej warunki umowy, natomiast co do zakresu jej wykonania Sąd drugiej instancji poczynił ustalenia uzupełniające.

Sąd drugiej instancji przyjął, że postanowienia umowy dające bankowi prawo do jednostronnego wyznaczania obciążeń konsumentów są abuzywne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Wskazał, że po wyeliminowaniu z umowy mechanizmu waloryzacji i zaniknięciu ryzyka kursowego dochodzi do tak daleko idącego przekształcenia umowy, że nie może ona wiązać. To zaś rodzi konieczność dokonania rozliczeń co do tego, co strony sobie świadczyły.

Sąd Apelacyjny uznał, że kredytobiorcom powinny zostać zwrócone kwoty uiszczone tytułem spłaty rat kredytu. Zwrotowi, jego zdaniem, nie podlegają jednak kwoty zapłacone tytułem ubezpieczenia nieruchomości, ubezpieczenia na życie i na wypadek niezdolności do pracy zarobkowej. Według Sądu *ad quem* z treści umowy wnioskować można jedynie o uprawnieniach banku wynikających z przelewu praw z umowy ubezpieczenia, zaś trwała bezskuteczność umowy kredytowej nie skutkowałą automatycznie upadkiem umów ubezpieczenia.

Sąd drugiej instancji uwzględnił też zarzut zatrzymania podniesiony przez pozwanego jako ewentualny. Jednocześnie Sąd Apelacyjny nie zasądził odsetek za opóźnienie w zwrocie świadczeń kredytobiorcy z uwagi na skuteczne skorzystanie przez bank z prawa zatrzymania świadczenia wzajemnego, co – zdaniem Sądu drugiej instancji – wyłącza opóźnienie w jego spełnieniu. Jednocześnie Sąd Apelacyjny przyjął, że dopiero podczas rozprawy apelacyjnej udzielono powodom niezbędnych pouczeń co do skutków upadku umowy i dopiero wówczas „powodowie potwierdzili swoją świadomość w tym zakresie”, co również uniemożliwiało uwzględnienie żądania odsetkowego.

Co do roszczenia o ustalenie, że nie istnieje stosunek prawny wynikający z umowy kredytu z uwagi na jej nieważność, Sąd drugiej instancji uznał, iż

powodowie nie wykazali interesu prawnego niezbędnego dla dochodzenia takiego roszczenia. W ocenie Sądu powodom przysługuje dalej idąca ochrona w postaci dochodzenia roszczeń restytucyjnych i choć zasądzenie żądanych z tego tytułu kwot nie łączy się z orzeczeniem w sentencji o ważności umowy, to z uwagi na uwzględnienie zarzutu zatrzymania sytuacja stron nie budzi wątpliwości.

Powodowie wnieśli skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego, zaskarżając wyrok w części, w której zmieniono wyrok Sądu Okręgowego i oddalono żądanie ustalenia nieważności umowy, oraz w części, w której Sąd Apelacyjny oddalił apelację w zakresie żądania zapłaty odsetek za opóźnienie oraz żądania zapłaty kwoty 27 988,13 zł, a także w części, w której Sąd Apelacyjny uwzględnił podniesiony przez pozwanego zarzut zatrzymania.

W skardze powodowie zarzucili naruszenie:

1) art. 481 § 1 w zw. z art. 455, 405, 410 i 385¹ § 1 k.c. przez uznanie, że roszczenie powodów o zwrot nienależnych świadczeń stało się wymagalne dopiero na rozprawie 17 stycznia 2022 r., nie zaś od dnia otrzymania wezwania do zwrotu tych świadczeń;

2) art. 496 w zw. z art. 497 k.c. i art. 69 ust. 1 Prawa bankowego oraz art. 487 k.c. przez uznanie umowy kredytu za umowę wzajemną i dopuszczenie możliwości stosowania prawa zatrzymania w razie jej nieważności;

3) art. 385¹ k.c. w zw. z art. 9 i 76 Konstytucji RP oraz art. 6 i 7 dyrektywy 93/13 przez uwzględnienie zarzutu zatrzymania zgłoszonego przez bank, podczas gdy w razie uznania umowy za nieważną z uwagi na zawarte w niej klauzule abuzywne przedsiębiorca powinien zwrócić swoje świadczenie konsumentowi niezwłocznie, a konsument nie powinien być pozbawiony prawa do odsetek za opóźnienie;

4) art. 497 w zw. z art. 496, 117 § 2¹, 118, 120 k.c. przez uwzględnienie zarzutu zatrzymania mimo przedawnienia zabezpieczanej w ten sposób wierzytelności pozwanego;

5) art. 496 i 497 k.c. przez przyjęcie, że prawo zatrzymania może mieć zastosowanie do wzajemnego zwrotu świadczeń pieniężnych, podczas gdy zwrot takich świadczeń jest zabezpieczony przez możliwość potrącenia;

6) art. 496 i 497 w zw. z art. 481 § 1, art. 455, 405, 410, 385¹ § 1 k.c. przez uznanie, że zgłoszenie zarzutu zatrzymania wywołuje efekt wsteczny co do wymagalności roszczenia i pozbawia stronę, w stosunku do której złożono oświadczenie o skorzystaniu z prawa zatrzymania, prawa do odsetek za opóźnienie również za okres przed podniesieniem takiego zarzutu;

7) art. 405 w zw. z art. 410, 385¹, 58 § 3 k.c. przez nieuwzględnienie apelacji w zakresie roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia uiszczonego na podstawie nieważnej umowy tytułem składek na ubezpieczenie;

8) art. 189 k.p.c. przez przyjęcie, że powodowie nie mają interesu prawnego w ustaleniu, że nie istnieje stosunek prawny wynikający z umowy kredytu wobec jej nieważności.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniósł m.in. o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się uzasadniona. Skarżący podnieśli osiem zarzutów, które dotyczą czterech grup zagadnień:

1. interesu prawnego powodów w żądaniu ustalenia, że nie istnieje stosunek prawny wynikający z umowy kredytu z powodu jej nieważności, w sytuacji gdy powodom przysługują roszczenia restytucyjne (zarzut nr 8);
2. zaliczenia do nienależnych świadczeń podlegających zwrotowi kwot świadczonych przez kredytobiorców tytułem składek na ubezpieczenie na podstawie nieważnej umowy kredytu (zarzut nr 7);
3. możliwości podniesienia przez bank zarzutu zatrzymania, a także powiązanych z tym zagadnień: kwalifikacji umowy kredytu jako umowy wzajemnej, dopuszczalności stosowania prawa zatrzymania, gdy stronie przysługuje zarzut potrącenia, oraz dopuszczalności stosowania prawa zatrzymania mimo przedawnienia zabezpieczanej w ten sposób wierzytelności (zarzuty nr 2, 4, 5);

4. możliwości żądania przez powodów odsetek za opóźnienie w zwrocie świadczeń uiszczonych na poczet nieważnej umowy (zarzuty nr 1, 3, 6).

Odnosząc się do pierwszego z przedstawionych zagadnień, należy wskazać, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego rozstrzygnięto już, iż możliwość dochodzenia roszczenia o zwrot zapłaconych rat kredytu nie eliminuje interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieistnienia stosunku prawnego w związku z nieważnością umowy kredytu. Powód zachowuje interes prawny w dochodzeniu powództwa o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego, jeżeli mimo przysługującego mu powództwa o świadczenie, z nieistnienia tego stosunku wynikają jeszcze dalsze skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o zapłatę nie jest możliwe. W takich sytuacjach powództwo o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego może zapobiec potencjalnym sporom między stronami na przyszłość i definitywnie rozstrzygnąć niepewną sytuację prawną związaną ze spornym stosunkiem prawnym. Wyrok zasądzający świadczenie restytucyjne na rzecz kredytobiorcy nie rozstrzygałby – ze skutkiem wynikającym z art. 365 § 1 k.p.c. – czy stosunek kredytu został ważnie nawiązany (zob. m.in. wyroki SN z 17 marca 2022 r., II CSKP 474/22, OSNC-ZD 2022, nr 4, poz. 44, i z 28 lipca 2023 r., II CSKP 611/22). Interes prawny powodów w definitywnym rozstrzygnięciu tej kwestii wiąże się nie tylko z możliwością domagania się zwrotu kwot zapłaconych na podstawie nieważnej umowy, ale także z innymi konsekwencjami nieważności. W szczególności w interesie powodów leży ocena skuteczności ustanowionych zabezpieczeń spłaty kredytu. Jej dokonanie nie byłoby możliwe na podstawie samego orzeczenia zasądzającego zwrot spełnionych świadczeń.

Zasadny okazał się również zarzut dotyczący pominięcia składek na ubezpieczenie jako części nienależnego świadczenia. W odniesieniu do tej kwestii ustalenia faktyczne Sądów *meriti* są bardzo skąpe. Wskazać należy jednak, że składka ubezpieczeniowa jest świadczeniem z umowy ubezpieczenia, taka zaś umowa nie mogła zostać zawarta przez bank z powodami, gdyż umowę ubezpieczenia może zawrzeć jedynie zakład ubezpieczeń posiadający zezwolenie na wykonywanie działalności ubezpieczeniowej wydane przez Komisję Nadzoru Finansowego. Zgodnie z art. 4 ust. 3 ustawy o działalności ubezpieczeniowej

i reasekuracyjnej zakład ubezpieczeń nie może prowadzić innej działalności niż działalność ubezpieczeniowa, a art. 5-6 Prawa bankowego ograniczają z kolei rodzaj czynności, których mogą dokonywać banki, i nie należy do nich dokonywanie czynności ubezpieczeniowych. Z powyższego wynika, że odpowiednia część świadczenia na rzecz banku nie mogła stanowić składki ubezpieczeniowej w sensie prawnym.

Jak wyżej wskazano, w sprawie w zasadzie nie ma w tej mierze ustaleń faktycznych, jednak zgodnie z występującą w podobnych sytuacjach praktyką rynkową banki zawierają umowy ubezpieczenia grupowego na rzecz swoich klientów (kredytobiorców), a klienci ci na podstawie odpowiednich umów kredytu zobowiązują się zwrócić bankowi przypadającą na nich część składki. W takich sytuacjach podstawą uiszczenia „składki ubezpieczeniowej” na rzecz banku nie jest umowa odrębna od umowy kredytu, a w szczególności umowa ubezpieczenia. W sprawie również nie przyjęto ustaleń, aby podstawą uiszczenia „składki” przez powodów na rzecz banku była jakaś inna umowa niż umowa kredytu. Skoro zaś ta ostatnia umowa okazała się nieważna (bezskuteczna) w całości, oznacza to, że wszystkie spełnione na jej podstawie świadczenia są nienależne, co odnosi się również do świadczenia w postaci zwrotu odpowiedniej części składki ubezpieczeniowej.

W odniesieniu do zarzutów związanych z prawem zatrzymania, na które powołał się pozwany, należy wskazać, że po wniesieniu skargi kasacyjnej Sąd Najwyższy wydał wiele istotnych orzeczeń dotyczących możliwości korzystania z prawa zatrzymania w razie dochodzenia od banku zwrotu świadczeń spełnionych na podstawie nieważnej umowy kredytu.

W szczególności w uchwale składu siedmiu sędziów z 19 czerwca 2024 r., III CZP 31/23 (OSNC 2025, nr 3, poz. 25), Sąd Najwyższy uznał, że prawo zatrzymania nie przysługuje stronie, która może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelnością drugiej strony. W orzeczeniu tym Sąd stwierdził, iż w sytuacji, gdy obie strony są zobowiązane do wzajemnego spełnienia (zwrotu) świadczeń pieniężnych, prawo zatrzymania nie przysługuje z uwagi na fakt, że w Kodeksie cywilnym przewidziano instytucję intensywniej chroniącą interes stron, tj. potrącenie (art. 498 i n. k.c.).

Z kolei w uchwale składu siedmiu sędziów z 5 marca 2025 r., III CZP 37/24, Sąd Najwyższy stwierdził wprost, że w razie dochodzenia od banku zwrotu świadczenia spełnionego na podstawie umowy kredytu, która okazała się niewiążąca, bankowi nie przysługuje prawo zatrzymania na podstawie art. 496 w zw. art. 497 k.c. Pisemne uzasadnienie tej uchwały nie zostało jeszcze opublikowane, jednak z ogłoszonych ustnych motywów rozstrzygnięcia wynika, że podstawowym argumentem przeciwko przyjęciu, iż bank może powołać się na prawo zatrzymania, było uznanie, że umowa kredytu nie ma charakteru umowy wzajemnej. Wprost przeciwnie stanowisko to tego ostatniego stwierdzenia Sąd Najwyższy zajął w uchwale siedmiu sędziów z 28 lutego 2025 r., III CZP 126/22. W orzeczeniu tym nie wypowiedział się jednak wprost co do tego, czy bank może powoływać się na prawo zatrzymania.

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną podziela stanowisko zajęte w uchwałach z 19 czerwca 2024 r., III CZP 31/23, oraz z 5 marca 2025 r., III CZP 37/24, co oznacza, że powołanie się przez bank na prawo zatrzymania w niniejszej sprawie nie było możliwe. Podstawowym argumentem na rzecz tej tezy jest to, że umowa kredytu nie jest umową wzajemną, a prawo zatrzymania na podstawie art. 497 w zw. z art. 496 k.c. przysługuje wyłącznie w razie nieważności lub rozwiązania umowy wzajemnej. Ponieważ jednak – jak wyżej wskazano – wzajemność umowy kredytu jest przedmiotem rozbieżności w orzecznictwie Sądu Najwyższego, kwestia ta wymaga bliższego wyjaśnienia.

Zgodnie z definicją zawartą w art. 487 § 2 k.c. umowa jest wzajemna, jeżeli strony zobowiązują się w ten sposób, że ich świadczenia są swoimi odpowiednikami. Sens gospodarczy umowy wzajemnej polega zaś na tym, iż na skutek jej wykonania dochodzi do wymiany świadczenia jednej ze stron na świadczenie drugiej strony. Ustawa nie wymaga wprost, aby świadczenia stron umowy wzajemnej były świadczeniami różnego rodzaju, jednak taka konieczność wynika z ekonomicznego celu umowy wzajemnej. Jeżeli świadczenia dotyczyłyby pieniędzy lub tego samego rodzaju rzeczy oznaczonych co do gatunku, przy równej wysokości świadczeń wymiana byłaby pozbawiona sensu. Jeżeli zaś wysokość świadczeń byłaby różna, trudno mówić, aby świadczenia były swoimi odpowiednikami. Tak np. wymiana 100 zł w zamian za 150 zł powinna raczej zostać uznana za darowiznę 50 zł niż za

umowę wzajemną. Nie oznacza to, że świadczenia w umowie wzajemnej muszą być względem siebie obiektywnie ekwiwalentne, jak niekiedy przyjmowano w dawniejszej literaturze prawniczej. W każdym jednak razie nie może wchodzić w rachubę oczywista nierównowaga wartości świadczeń (zwłaszcza rozumiana obiektywnie) dostrzegalna na pierwszy rzut oka zarówno dla stron umowy, jak i dla osób trzecich, gdyż taka nierównowaga zaprzecza realizacji podstawowego celu umowy wzajemnej, jakim jest wymiana dóbr i usług, a sugeruje, że prawdziwy cel ekonomiczny czynności prawnej był inny.

Zgodnie z tradycyjnym rozumieniem, które podziela Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną, świadczeniem jest określone zachowanie (działanie lub zaniechanie) dłużnika zgodne z treścią zobowiązania i czyniące zadość godnemu ochronie interesowi wierzyciela. Istota stosunku zobowiązaniowego zgodnie z art. 353 § 1 k.c. polega zaś na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika spełnienia świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić. Regułą jest przy tym, że wierzyciel może dochodzić od dłużnika spełnienia świadczenia przy wykorzystaniu przymusu państwowego, co w typowej sytuacji oznacza możliwość wytoczenia powództwa przed sądem a następnie skierowania orzeczenia sądu do egzekucji.

W świetle powyższej definicji świadczenie banku z umowy kredytu musi być rozumiane jako wypłata kwoty kredytu, a świadczenie kredytobiorcy jako jej zwrot wraz z odsetkami a ewentualnie także z opłatami i prowizjami. Zasadniczo właśnie takich zachowań (świadczeń) mogą dochodzić od siebie przed sądem strony umowy kredytu.

Przyjęcie powyższego założenia oznacza, że umowa kredytu nie może zostać uznana za umowę wzajemną. Podobnie jak w przypadku umowy pożyczki wypłata kapitału kredytu nie stanowi odpowiednika jego zwrotu wraz z odsetkami i opłatami. Te świadczenia nie pozostają do siebie w stosunku wymiany – zapłata kapitału kredytu nie jest wymieniana za jego zwrot z odsetkami i innymi kosztami, nie jest jego odpowiednikiem. Wysokość świadczeń pieniężnych stron pozostaje różna.

Zwolennicy uznawania umowy kredytu za umowę wzajemną na ogół rozumieją jednak świadczenia stron w inny sposób niż przedstawiony powyżej.

Koncentrują się nie na rzeczywistym zachowaniu dłużnika, możliwym do dochodzenia przed sądem, ale raczej na pewnym efekcie gospodarczym, którego osiągnięcie ma stać się możliwe dzięki spełnieniu świadczeń przez strony. Wskazać przy tym należy, że właśnie z perspektywy tego efektu umowa kredytu została zdefiniowana w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zgodnie z którym przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych. „Oddanie do dyspozycji na czas oznaczony” w rozumieniu tego przepisu oznacza coś pojęciowo innego niż samą wypłatę kwoty kapitału kredytu (choć wypłata jest też do tego niezbędną) – jest to stworzenie sytuacji ekonomicznej, w której kredytobiorca może przez pewien okres korzystać z określonej kwoty. Gdyby w ten sposób rozumieć świadczenie banku, można argumentować, że świadczeniem wzajemnym w stosunku do niego (jego odpowiednikiem w rozumieniu art. 487 § 2 k.c.) jest świadczenie kredytobiorcy w postaci zapłaty odsetek, które stanowią wynagrodzenie za korzystanie z kapitału w okresie kredytowania. Z tego przeciwstawienia dwóch świadczeń wynika zaś wniosek o wzajemności umowy kredytu.

Jak wyżej wskazano, Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną opowiada się za tradycyjnym rozumieniem świadczenia jako określonego zachowania dłużnika, którego można się domagać przed sądem. Przed sądem można zaś dochodzić zapłaty, a nie umożliwienia korzystania z kapitału przez czas oznaczony. Niezależnie jednak od tego, nawet w razie przyjęcia koncepcji alternatywnej wykluczone byłoby zastosowanie prawa zatrzymania przewidzianego w art. 497 w zw. z art. 496 k.c. do zwrotu świadczeń z umowy kredytu. Należy bowiem powtórzyć, że w myśl tej koncepcji świadczeniami wzajemnymi są umożliwienie korzystania z kapitału przez oznaczony czas z jednej strony i zapłata odsetek (ewentualnie także opłat i prowizji) z drugiej strony. Za świadczenie wzajemne nie może zaś być uznany sam zwrot kapitału, gdyż tego rodzaju obowiązek nie stanowi ekwiwalentu korzystania z kapitału przez określony czas, ale służy raczej wyznaczeniu granic świadczenia banku, którym jest oddanie kapitału do korzystania przez pewien czas, a nie wyzbycie się go na zawsze. W takim ujęciu sytuacja przypomina umowę najmu, w którym za świadczenia wzajemne uważane jest umożliwienie korzystania z rzeczy przez określony czas oraz zapłata czynszu, nie

jest natomiast świadczeniem pozostającym w stosunku wzajemności zwrot przedmiotu najmu po upływie jego okresu.

Określenie w powyższy (niezgodny z tradycyjnym rozumieniem) sposób świadczeń stron jako umożliwienia korzystania z kapitału i zapłaty odsetek musi prowadzić do wniosku, że zastosowanie do nich prawa zatrzymania nie jest możliwe. Wytworzenie sytuacji gospodarczej, w której kredytobiorca może w określonym czasie korzystać z kapitału, w ogóle nie jest świadczeniem, które dałoby się zwrócić. Już to samo prowadzi do wniosku, że w art. 496 k.c. mowa jest o zwrocie świadczeń w tradycyjnym rozumieniu, a nie świadczeń ujmowanych jako wytworzenie określonej sytuacji gospodarczej. Z drugiej strony zapłacone odsetki mogłyby wprawdzie podlegać zwrotowi i hipotetycznie stosowałoby się do nich prawo zatrzymania, ale zwrotowi jako świadczenie wzajemne nie podlegałby spłacony kapitał, gdyż obowiązek ten nie pozostawałby w stosunku wzajemności, co oznacza, że zastosowanie w tej mierze prawa zatrzymania byłoby wykluczone.

Na marginesie należy wskazać, że przyjęcie niemożliwości powoływania się przez bank na prawo zatrzymania w okolicznościach niniejszej sprawy pozostaje w zgodzie z postanowieniem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 8 maja 2024 r., C-424/22, w którym TSUE uznał, że art. 6 ust. 1 oraz art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoją na przeszkodzie powołaniu się przez instytucję bankową na prawo zatrzymania w sporze z konsumentem żądającym stwierdzenia nieważności umowy kredytu hipotecznego. Wymieniona dyrektywa nie stanowi wprawdzie bezpośrednio podstawy uregulowania stosunku prawnego stron, jednak należy preferować taki rezultat interpretacji prawa polskiego, który jest zgodny z dyrektywą, o ile osiągnięcie tego rezultatu jest możliwe w ramach ogólnie przyjętych metod wykładni. Przeprowadzona powyżej wykładnia dowiodła istnienia takiej możliwości.

Przesądzenie o niedopuszczalności stosowania prawa zatrzymania co do zasady czyni bezprzedmiotowym odnośnienie się do zarzutu, w którym zakwestionowano możliwość skorzystania z prawa zatrzymania ze względu na przedawnienie wierzytelności banku. Wskazać przy tym należy, że z ustaleń Sądów *meriti* nie wynikało, by roszczenie banku było przedawnione, a Sąd Najwyższy nie jest uprawniony do czynienia samodzielnych ustaleń w tej mierze.

Wykluczenie możliwości powołania się przez pozwanego na prawo zatrzymania powoduje, że zasadne są również te zarzuty skargi kasacyjnej, które dotyczą oddalenia roszczenia w zakresie odsetek za opóźnienie ze względu na skorzystanie z wymienionego prawa. W odniesieniu do roszczenia odsetkowego dalszego rozważenia wymaga natomiast kwestia określenia chwili wymagalności roszczeń restytucyjnych, a tym samym początku naliczania odsetek za opóźnienie, w kontekście rodzaju sankcji związanej z posłużeniem się w umowie klauzulą abuzywną i możliwością potwierdzenia obowiązywania takiej klauzuli przez konsumenta.

Sąd Apelacyjny odwołał się w tej mierze do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21 (OSNC 2021, nr 9, poz. 56), w której rozpoczęcie biegu przedawnienia roszczeń restytucyjnych banku uzależniono od wyraźnego oświadczenia konsumenta, że odmawia on zgody na związanie postanowieniami abuzywnymi, przy czym, składając to oświadczenie, konsument powinien być wyczerpująco poinformowany o skutkach swojej decyzji. Samo wystąpienie przez konsumenta z żądaniem restytucyjnym opartym na twierdzeniu o całkowitej i trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy kredytu nie zostało we wskazanej uchwale uznane za równoznaczne z zakończeniem stanu bezskuteczności zawieszanej umowy kredytu, jeżeli nie towarzyszyło mu wyraźne oświadczenie konsumenta, potwierdzające otrzymanie wyczerpującej informacji.

Mimo że wspomniana uchwała nie odnosiła się wprost do tej kwestii, w praktyce często była ona rozumiana w ten sposób, że złożenie wspomnianego oświadczenia konsumenta warunkowało nie tylko początek biegu przedawnienia roszczenia banku o zwrot świadczeń pełnionych na podstawie bezskutecznej umowy, ale również wymagalność roszczeń konsumenta o zwrot takich świadczeń, a tym samym możliwość żądania przez niego odsetek za opóźnienie. Jak się wydaje, w ten sposób rozumiał ją również Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie.

Swoistą reakcją na skutki rygorystycznego podejścia do warunków, jakie musi spełniać oświadczenie konsumenta co do braku woli związania niedozwolonym postanowieniem, były wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 7 grudnia 2023 r., C-140/22, SM, KM przeciwko mBank S.A, oraz z 14 grudnia 2023 r., C-28/22,

TL, WE przeciwko syndykowi masy upadłości Getin Noble Bank S.A. W pierwszym z nich Trybunał uznał, że sprzeczna z dyrektywą 93/13 byłaby wykładnia, zgodnie z którą wykonywanie praw wynikających z dyrektywy jest uzależnione od złożenia przez konsumenta przed sądem oświadczenia, w którym potwierdzi on, że nie wyraża zgody na utrzymanie w mocy niedozwolonego postanowienia, że jest świadomy tego, iż nieważność postanowienia pociąga za sobą nieważność umowy, oraz świadomy konsekwencji uznania nieważności, a także, że wyraża zgodę na uznanie umowy za nieważną. W uzasadnieniu tego wyroku podkreślono, że możliwość sprzeciwienia się przez konsumenta stosowaniu dyrektywy 93/13 nie może być rozumiana jako konieczność powołania się na jej przepisy w drodze sformalizowanego oświadczenia złożonego przed sądem, a skutek w postaci braku związania nieuczciwymi postanowieniami nie może zostać uzależniony od dodatkowych przesłanek wynikających z prawa lub orzecznictwa krajowego. W uzasadnieniu drugiego z orzeczeń Trybunał uznał z kolei, że przyjęta przez Sąd Najwyższy w uchwale z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, wykładnia skutkuje tym, iż konsument nie mógłby uzyskać odsetek za opóźnienie od dnia zażądania zwrotu kwot zapłaconych na podstawie nieuczciwych warunków, co zachęcałoby przedsiębiorcę do odrzucania takich żądań z naruszeniem dyrektywy 93/13.

Mając to na względzie, w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22 (OSNC 2024, nr 12, poz. 118), Sąd Najwyższy uznał, że stanowisko przyjęte w uchwale z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, wymaga korekty. Przyjął, że oświadczenie w przedmiocie braku woli związania niedozwolonym postanowieniem nie wymaga żadnej formy szczególnej, a konsument może wyrazić wolę przez każde zachowanie, które ujawnia ją w sposób dostateczny (art. 60 k.c.). W praktyce wola konsumenta co do tego, że nie chce być związany postanowieniem niedozwolonym, jest wyrażana przede wszystkim w sposób dorozumiany w okolicznościach, w których konsument dąży do realizacji swoich uprawnień wynikających z abuzywności klauzuli i – ewentualnie – z nieważności umowy, jeżeli nieważność taka jest skutkiem abuzywności klauzuli. Może to nastąpić np. przez wystosowanie do banku wezwania do zwrotu kwot uiszczonych tytułem spłaty rat kredytu, ale także w każdy inny sposób, z którego będzie wynikała wola konsumenta powołania się na niedozwolony charakter postanowień. Jednoznaczna intencja

realizacji uprawnień wynikających z abuzywności klauzuli objawia zarazem brak woli potwierdzenia jej obowiązywania.

Mając to na uwadze, należy uznać, że Sąd drugiej instancji nieprawidłowo powiązał wymagalność roszczeń restytucyjnych kredytobiorców dopiero z otrzymaniem przez nich w czasie rozprawy apelacyjnej stosownych pouczeń co do skutków upadku umowy oraz potwierdzeniem woli przeprowadzenia rozliczeń w związku z takim upadkiem.

Skarżący wnieśli o uchylenie i zmianę wyroku w zaskarżonej części. Wydanie wyroku reformatoryjnego w niniejszej sprawie było jednak niemożliwe z uwagi na brak dostatecznych ustaleń faktycznych w zakresie wpłaconych przez powodów kwot tytułem „składki ubezpieczeniowej” oraz brak ustaleń pozwalających na weryfikację terminów wymagalności poszczególnych roszczeń o zapłatę, na które powołują się powodowie. Sąd Najwyższy z uwagi na ograniczenie wynikające z art. 398¹³ § 2 k.p.c. nie jest uprawniony do oceny dowodów przeprowadzonych przez Sąd drugiej instancji i nie może także dokonywać własnych ustaleń faktycznych.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy uchylił orzeczenie w zaskarżonej części i w tym zakresie przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.

Agnieszka Góra-Błaszczkowska Marcin Krajewski Kamil Zaradkiewicz

(E.M.)

[r.g.]